

SABANILLA
L.dz.52/44.

Wpływ dn. 3.4.1944
L. dz. 347/44
Przydział.....

20.marca 1944.r.

347

Notatka służbowa

nie wykonywane

I. Bunt w Wojskowym Centrum Wyszkolenia.

II. Rozruchy żywnościowe w Rio de Janeiro.

I.

W Wojskowym Centrum Wyszkolenia (Villa Militar pod Rio de Janeiro) wybuchł bunt wśród uczniów Szkoły Podoficerów Rezerwy, do którego przyłączyli się niektórzy uczniowie Szkoły Oficerskiej (Rezerwy).

Zbuntowani zabarykadowali się w jednym z budynków Szkoły podoficerskiej i odmówili przyjmowania posiłków, jak również udania się na wykłady i ćwiczenia.

Po otoczeniu budynku wojskiem, sprowadzonym z pobliskiego obozu I-ej Dywizji Korpusu Ekspedycyjnego i po kilkogodzinnych pertraktacjach, zbuntowani poddali się.

Fakt ten wydarzył się w pierwszych dniach bieżącego miesiąca (około 7 marca). Jak wykazało śledztwo, przyczyną buntu była niechęć udania się do "Korpusu Ekspedycyjnego", co miało nastąpić po ukończeniu kursu w połowie marca.

Do buntu doprowadził, dzięki swojej agitacji, niejaki RUFINO ALVEZ de SOUZA SOBRINHO, uczestnik szeregu rewolucji (między innymi komunistycznej w r.1935.) i zawodowy agitator. RUFINO SOBRINHO, mieszkający ze swym szwagrem w okolicach Villa Militar, zbiegł. -Policja wojskowa (Policia Militar) aresztowała jego szwagra AFFONSO PEREIRA za ułatwienie RUFINO uciezki.

(W Kartotece KW Sabanilla zapisany jest PEREIRA ALVES (Filho Agostino), b.kapitan Armji Brazylijski, wydany z wojska za akcję komunistyczną. - Omówiony w raportach KW.L.dz. 12/44 z dnia 25 stycznia 1944.r. - Podejrzewam, że jest to ten sam, a jedynie imię zmienione jest przez informatora)

(Informator GADUJA. Wiadomości o buncie potwierdził STANISŁAW, który jest tą sprawą zainteresowany)

II.

W dniach 15 i 16 marca na przedmieściach Rio de Ja-

neiro PENHA i BOM RETIRO wybuchły poważniejsze rozruchy na tle braków żywnościowych.

Tłum wywrócił tramwaj przyczepny (w licznych rewolucjach brazylijskich objaw dotąd niespotykany. Jest to europejska nowość.) i zabarykadował ulicę Penha na przeciąg paru godzin. Rozpędzono liczne "ogonki", czekające na mięso i na mleko, rozbito jeden sklep żywnościowy i t.p.

W dniu 15 marca rozruchy te miały charakter spontaniczny i nie miały cech zaburzeń zorganizowanych. Dopiero w dniu 16 marca pojawili się agitatorzy i rozpoczęto systematyczne rozpędzanie "ogonków". Policja Miejska (Policia Comunal) nie reagowała wcale, lub też reagowała bardzo słabo. Dopiero nadesłane w południe 16. marca oddziały Policji Militar rozpędziły grupki demonstrantów i dokonały kilkunastu aresztowań. Rzekomo jednak wieczorem wszystkich zwolniono.

W czasie rozruchów wznoszono okrzyki przeciw państwowemu członkowi rządu (João ALBERTO - koordynatorowi ekonomicznemu i Amarał PEIXOTO - interwentorowi stanu Rio de Janeiro, mianowanemu Specjalnym Komisarzem Żywnościowym na Dystrykt Federalny) i podnoszono (na sposób komunistów hiszpańskich i jugosłowiańskich) zaciśnięte dłonie, jako znak sympatii pro-sowieckich.

W pozostałych dzielnicach miasta dochodziło w te dni do szeregu zajść i awantur przed sklepami żywnościowymi w "ogonkach", lecz nie miały te zajścia poważniejszego charakteru. - Prasa nie podała żadnych wiadomości na ten temat.

Pedro